



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 6 (354) 29 czerwca 2021



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2020/2021) Temat: Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Motto biblijne: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32)

Rok 2021 – Rokiem Świętego Józefa (od 8 XII 2020 do 8 XII 2021), Rokiem Rodziny „Amoris laetitia” (od 19 III 2021 do 26 VI 2022), Rokiem św. Jakuba Apostoła, Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Sejm), Rokiem Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Senat), Rokiem Konstytucji 3 Maja (Sejm), Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej (Senat), Rokiem Powstań Śląskich (Senat), Rokiem Cypriana Kamila Norwida (Sejm), Rokiem Cypriana Norwida (Senat), Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (Sejm), Rokiem Stanisława Lema (Sejm), Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (Sejm), Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia (Senat)

100. rocznica aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa
– 3 czerwca 1921 r.

65. rocznica protestu poznańskich robotników – 28 czerwca 1956 r.

45. rocznica robotniczego protestu w Radomiu – 25 czerwca 1976 r.

Ks. Józef Kozyra: Stefan kardynał Wyszyński człowiekiem oddanym Maryi. Cz. I: „Wszystkie ważniejsze sprawy dla mnie działały się w <dzień Matki Bożej>” [s. 2-3](#)

Rok 2021 - Rokiem Powstań Śląskich [s. 4-6](#)

Stanisław Waluś: Walne Zebranie Delegatów KIK w Katowicach [s. 6](#)

Teresa Bermańska: KIK w Bydgoszczy świętował 40-lecie [s. 7-9](#)

O. Robert Więcek SJ: Bicie Serca – medytacja biblijna na uroczystość NSPJ [s. 14](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 22](#)



Antoni Winiarski:
Ávila - miasto św. Teresy od Jezusa
[s. 23-24](#)

Katedra Chrystusa Zbawiciela w Ávila jest wkomponowana w system murów obronnych z XI-XIV w. otaczających to hiszpańskie miasto.

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Stefan kardynał Wyszyński
człowiekiem oddanym Maryi
Cz. I: „Wszystkie ważniejsze sprawy
dla mnie działały się
w <dzień Matki Bożej>”.

Nie bez powodu nazywa się Stefana kardynała Wyszyńskiego „Prymasem Maryjnym”. W „Zapisach więziennych z lat 1953-1956” Stefan kardynał Wyszyński podzielił się niezwykle ważną uwagą: „Wszystkie ważniejsze sprawy dla mnie działały się w dzień Matki Bożej” (Rywałd, 11 X 1953 r.). Zwierza się: „Cześć Matki Bożej w naszym życiu domowym była bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych. Po śmierci mojej matki (31 X 1910 r.) nasza służąca domowa [Ulisia] często nam mówiła o Matce Niebieskiej. Byłem sercem związany z posągami Matki Bożej na cmentarzu kościelnym. A gdy już byłem w gimnazjum w Warszawie, swoje uczucia przenieśliśmy na posąg Matki Bożej na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem <Res sacra miser>. W czasie pobytu w seminarium we Włocławku wszystkie święta Matki Bożej obchodziłem z wielkim podniesieniem ducha. Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w Bazylice Włocławskiej; zaś pierwszą mszę św. odprawiłem na Jasnej Górze przed obrazem Matki Bożej. Nabożeństwo maryjne ożywiło się we mnie szczególnie w czasie ostatniej wojny.

Wszystkie ważniejsze sprawy dla mnie działały się w dzień Matki Bożej. Ogłoszenie biskupstwa lubelskiego miało miejsce w Poznaniu w dzień Zwiastowania NMP (25 III 1946 r.). Od razu postanowiłem sobie, że na mojej tarczy biskupiej będzie mi przewodziła Matka Boża Jasnogórska. Dlatego wybrałem jej miesiąc na konsekrację i na ingres biskupi, a konsekracja nastąpiła na Jasnej Górze. Wszystkie ważniejsze listy i zarządzenia biskupie były wydawane w dni świąt Matki Bożej. Organizowałem też pielgrzymki z ziemi lubelskiej do Częstochowy. A gdy otrzymałem powołanie mnie na stolicę Bogurodzicy Dziewicy do Gniezna, w liście z dnia 16 XI 1948 r., a był to dzień Matki Bożej Miłosierdzia, moje nabożeństwo do Matki Najświętszej stało się programem pracy. Ingres do Gniezna wyznaczyłem na 2 II (1949 r.), a więc na dzień Oczyszczenia NMP. Zaraz po ingresie warszawskim wyjechałem na Jasną Górę na tygodniowe rekolekcje. Wszystkie ważniejsze listy, odezwy i zarządzenia datowałem imieniem Matki Najświętszej. Często organizowa-

łem kongresy maryjne w Gnieźnie i w Warszawie. Wygłosiłem przeszło tysiąc przemówień okolicznościowych o Matce Boga-Człowieka. Co roku urządzałem rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze. Tam też najchętniej organizowałem konferencje Episkopatu, a z reguły – rekolekcje dla biskupów. Każdego roku przyjeżdżałem na Jasną Górę 4 - 5 razy. Tu zbierałem przełożonych zakonów męskich i żeńskich. Często tam celebrowałem sumy pontyfikalne i głosiłem Słowo Boże do rzesz pielgrzymich. Neoprezbiterów wysyłałem tam z pierwszą mszą świętą. Poprosiłem też o przyjęcie mnie na członka przyporządkowanego do Zakonu Paulinów, czego dostąpiłem z wielką radością.

Wspominam te doniosłe daty dla mojego życia, składając w macierzyńskie dłonie Maryi swoje sprawy, aby Opiekunka moja dalej je sama prowadziła i aby stanęła w obronie swojego żołnierza” (Rywałd 11 X 1953 r.).

Osadzony w Stoczku Warmińskim Stefan kardynał Wyszyński pod datą 8 XII 1953 r. [Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP] zapisał: „Oddałem się dziś, przez ręce Matki Najświętszej, w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła”.

Oto <Akt osobistego oddania się Stefana kardynała Wyszyńskiego Matce Najświętszej>:

„Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico! Obiecam sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i pełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie w niewolę się oddałem. Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje ręce niepokala-

lane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo! Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż Swe czyste oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen!”.

W tym samym miejscu odosobnienia [Stoczek Warmiński] w pierwszy dzień Nowego Roku 1954 Stefan kardynał Wyszyński składa takie oświadczenie: „Rozpaczam ten rok, tak dla mnie błogosławiony, w Imię Pańskie. Wszak uroczystość Nowego Roku łączy się w Kościele z nadaniem Dzieciątka Bożemu imienia Jezus. Od rana oddaję wszystko, co mnie w tym roku spotkać może, Matce mojej, Niepokalanej Pani Jasnogórskiej. Pragnę aby nadal mnie prowadziła, jak to czyni od mego dzieciństwa. Pragnę, by Jej oblicze widniejące na tarczy mego prymasowskiego herbu, nigdy nie straciło swych radośnych świateł. By odbierało cześć należną i przez moje czyny, i przez cierpienia, i przez modlitwy. Odnawiam akt oddania się całkowitego przez Jej ręce przeczyste w niewolę Jej Synowi”.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 2 VI 2021 r.

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Dziś w sposób szczególny jednoczę się duchowo z młodymi, którzy – już od dwudziestu pięciu lat – w tych dniach gromadzą się w Lednicy, u źródeł chrzcielnych Polski, aby odnowić swoją przynależność do Chrystusa. Drodzy młodzi, w tym roku słowem kluczowym waszego spotkania jest „Usłysz!”. W Biblii to słowo wprowadza w Dekalog, uwrażliwia sumienia i wzywa do słuchania Pana i do miłowania Go z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił (por. Pwt 6, 4-5). Duch Święty, który towarzyszy wam w modlitwie, niech otwiera wasze serca na słuchanie, rozpala waszą miłość do Chrystusa i umacnia waszą wierność Jego Słowu! Z serca wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 2 VI 2021

Audycja ogólna – środa 9 VI 2021 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. W najbliższy piątek będziemy obchodzili uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu, w setną rocznicę poświęcenia narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, wasi biskupi uroczystie ponowią ten akt. Zachęcam Was, abyście przeniknęli Bożą miłością, działali na rzecz budowania cywilizacji miłości. Z serca Wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 9 VI 2021

Święty Jan Paweł II Wielki XXV ROCZNICA PONTYFIKATU JANA PAWŁA II WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU



1982 POLSKA 1,20 ZŁ

FATIMA

Città del Vaticano € 0,41

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Prowadzony przez Opatrzność

Karol Wojtyła miał szczęście urodzić się już w wolnej Polsce, choć w maju 1920 r. kraj był w stanie wojny z bolszewicką Rosją i tylko sierpniowy „cud nad Wisłą” uratował odzyskaną po 123 latach zaborów niepodległość. (...)

Do Ojców Karmelitów w Wadowicach chodził mieszkańcy do spowiedzi, tu bardzo wielu z nich otrzymało szkaplerz. Od najmłodszych lat związał się również z tym klasztorem i świątynią Karol Wojtyła. On także w dniu Pierwszej Komunii św. otrzymał z rąk karmelity – o. Sylwestra Glecmana szkaplerz. Tu, w klasztorze „na Górcie” poznał o. Alfonsa Mazurka, prefekta niższego Seminarium Duchownego, który zginął później w Dachau, wyniesionego na ołtarze wśród 108 męczenników obozów koncentracyjnych. W klasztorze Ojców Karmelitów przyszły papież kształtował swoją pobożność maryjną, przyswajał nabożeństwo szkaplerzne. (...)

Pozostał mu z bliskich ojciec – ale tylko tak długo, jak to było potrzebne Opatrzności, aby wprowadzić Karola na drogę powołania kapłańskiego. Podczas rozmowy z André Frossardem, Jan Paweł II z odległej perspektywy czasu dostrzeże w tym opuszczeniu przez najbliższych wyraźną wolę Bożej Opatrzności. Szczególnie ciepło zabrzmiał świadectwo o ojcu: „Moje lata chłopięce i młodzięcze łączą się przede wszyst-

kim z postacią ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełnienia własnych obowiązków”. (...)

Karol Wojtyła ukończył gimnazjum, uzyskując z większości przedmiotów oceny bardzo dobre. Na uroczystość rozdania świadectw maturalnych, 6 czerwca 1938 r., przyjechał z Krakowa abp książę Adam Sapieha. Młody Wojtyła został wyznaczony do wygłoszenia mowy powitalnej. Kiedy skończył, zauroczony mową Ksiądz Arcybiskup powiedział do miejscowego proboszcza, ks. Edwarda Zachera: – Czy ten chłopak zamierza zostać księdzem, przydałby się nam w Kościele ktoś taki. (...)

Wojna całkowicie pokrzyżowała jego naukowe plany. Aby uniknąć aresztowania i wywiezienia na roboty do Niemiec, w marcu 1940 r. Karol rozpoczął pracę w sklepie jako goniec, a od października tego roku znalazł dla siebie pracę w kamieniołomie fabryki sody „Solvay”. Jak wspomina jego koleżdy z „Solvayu”, „na nocnej zmianie, około godziny 24.00, klękał na środku oczyszczalni i modlił się. Nie wszyscy jednak pracownicy odnosili się z szacunkiem do człowieka pobożnego. Byli i tacy, którzy w czasie jego modłów rzucali w niego pakułami lub innymi przedmiotami, przeszkadzając mu”. „W pracy nierzadko prosił o zwolnienie, aby skoczyć na nabożeństwo, nie ominął też żadnego południowego Anioł Pański” (por. ks. M. Maliński: *Wezwano mnie z dalekiego kraju*, Poznań 1980). (...)

W tym czasie Opatrzność zesłała mu także innego duchowego ojca. Był nim Jan Tyranowski, mężczyzna mieszkający w pobliżu, na Dębniakach, przy ul. Różanej 11. Początkowo pracował jako urzędnik, szybko jednak postanowił zostać, jak jego ojciec, krawcem. Uważał, że praca w zakładzie krawieckim pozwalała pełniej zjednoczyć się z Bogiem, dawała spokój i ciszę potrzebne, by otworzyć się na głos Pana. (...)

Ponieważ Niemcy aresztowali wielu księży tej parafii, niektóre z zadań duszpasterskich musieli przejąć świeccy. Animatorem grupy formacyjnej, obejmującej młodzież męską, został właśnie Jan Tyranowski.

Ten starszy, siwiejący już mężczyzna, zawsze schludnie ubrany, nazywany w gronie młodych „prezydentem”, gromadził przy sobie chłopców, prowadził dla nich kurs życia wewnętrznego nie jako zwyczajną naukę katechizmu, ale dając osobiste świadectwo zawierzenia Bogu. (...)

„Prezydent” stawiał również wymagania, cały bowiem dzień Karola musiał być podporządkowany wskazaniom, aby nauczył się go planować i kontrolować w najdrobniejszych szczegółach. Karol Wojtyła polubił długie rozmowy z Janem Tyranowskim, prowadzone podczas spacerów nad Wisłą, wzdłuż ulicy Tynieckiej. Odczuwał radość, że miał przewodnika duchowego, człowieka charyzmatycznego, który delikatnie przekonywał go do pójścia drogą powołania kapłańskiego. (...)

s. 24-30

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Od nowego roku, co tydzień, na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Rok 2021 - Rokiem Powstań Śląskich

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 2 grudnia 2020 r.

ustanawiająca rok 2021 Rokiem Powstań Śląskich

Powstania Śląskie (1919–1921) to trzy zrywy ludności polskiej Górnego Śląska, w których życie oddało kilka tysięcy osób. Do dziś nie wiadomo, ilu powstańców tak naprawdę walczyło. Podaje się liczbę kilkudziesięciu tysięcy. Nie znamy wszystkich nazwisk. Dziś uczestnicy walk nie mogą już o nich opowiedzieć, gdyż ostatni z weteranów odszedł na wieczną wartę. Dlatego na nas spoczywa obowiązek pamiętania. Bez względu na ocenę historyczną czy prowadzone spory jesteśmy winni Powstańcom szacunek i cześć, tak jak i innym bohaterom naszej historii.

I Powstanie Śląskie

W wyniku postanowień traktatu wersalskiego o losach Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt. Mimo stworzenia pozornie równych warunków dla stron polskiej i niemieckiej w 1919 r. na spornym terenie wciąż nie było sił rozjemczych, a pełną kontrolę sprawowali tu niemieccy urzędnicy, wspierani przez tzw. Grenzschutz, czyli regularne wojska niemieckie (117 Dywizja Piechoty). Pierwszy ze zrywów, w 1919 r., był odpowiedzią części Górnoszlązaków na terror i presję, którą strona niemiecka wywierała na propolsko nastawionych mieszkańców. Był też dowodem zniecierpliwienia przedłużającymi się politycznymi targami oraz manifestacją chęci powtórzenia sukcesu powstania wielkopolskiego. Jednym z symbolicznych wydarzeń poprzedzających wybuch powstania była masakra w kopalni „Mysłowice” z 16 sierpnia 1919 r. Oczekujący na wypłatę górnicy i członkowie ich rodzin zostali ostrzelani przez żołnierzy niemieckich, w wyniku czego zginęło kilkanaście osób. I Powstanie Śląskie (16/17–24 sierpnia 1919 r.) było spontanicznym, ograniczonym zrywem części mieszkańców przeciwko niemieckiej administracji publicznej oraz niemieckim właścicielom zakładów przemysłowych. Powstańcy musieli walczyć przeciwko oddziałom regularnej armii niemieckiej. Powstanie zakończyło się pacyfikacją ludności polskiej przez Niemców oraz zmuszeniem wielu uczestników do opuszczenia Górnego Śląska, gdzie wrócić mogli dopiero po porozumieniu polsko-niemieckim z 1 października 1919 r.

II Powstanie Śląskie

Na początku roku 1920 na obszarze plebiscytowym pojawiła się Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, wsparta przez francuskie i włoskie wojska rozjemcze. Z Górnego Śląska usunięto wojska niemieckie, wciąż jednak działała tu policja bezpieczeństwa Sicherheitspolizei (Sipo), formalnie bezstronna, w rzeczywistości sprzyjająca Niemcom. Strona niemiecka nadal wykorzystywała swoją uprzywilejowaną pozycję, by zastraszać propolsko nastawionych Górnoszlązaków. W trakcie zamieszek w Katowicach 17 sierpnia 1920 r. wywołanych przez Niemców zamordowany został polski działacz i lekarz Andrzej Mielęcki. Wywołało to powszechne oburzenie propolskich Górnoszlązaków i było „iskrą” do podjęcia walk. Celem II Powstania Śląskiego (19/20–25 sierpnia 1920 r.) była likwidacja Sipo. Powstanie, koordynowane przez Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska, było znacznie lepiej zaplanowane i zre-

alizowane niż poprzednie. Od początku jasno sprecyzowano jego szczegółowy, możliwy do osiągnięcia cel oraz ograniczono zasięg walk. Dodatkowo precyzyjnie określono wymiar symboliczny tego wydarzenia – miało być ono demonstracją siły i determinacji propolsko nastawionych Górnoszlązaków. Zakończyło się sukcesem, za który należy uznać wprowadzenie w życie decyzji Sprzymierzonych o zlikwidowaniu Sipo i powołaniu w jej miejsce mieszanej, polsko-niemieckiej Policji Górnego Śląska – Abstimmungspolizei (Apo).

III Powstanie Śląskie

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się 20 marca 1921 r. Za Polską opowiedziało się 40,3% głosujących, za Niemcami – 59,4%. Sprzymierzeni podjęli próbę przełożenia jego wyników na rozstrzygnięcia terytorialne, ale wynikający z docierających do strony polskiej informacji planowany podział był oceniany jako mocno krzywdzący. Wybuchło III Powstanie Śląskie (2/3 maja – 5 lipca 1921 r.), na którego czele jako dyktator stanął najważniejszy wówczas górnośląski polityk Wojciech Korfanty. Powstanie miało precyzyjnie wyznaczony cel – zbrojną demonstrację woli przyłączenia regionu do Polski. Uzyskano wsparcie Rzeczypospolitej w ludziach i broni, dzięki czemu Powstańcy dysponowali m.in. niedostępnym wcześniej ciężkim sprzętem. Sama kampania bliższa była regularnym działaniom wojennym. Do największych bitew doszło pod Kędzierzynom i Górą Świętej Anny. Obie rywalizujące strony szeroko korzystały z pomocy swoich rządów i społeczeństw. Choć walki nie przyniosły militarnego rozstrzygnięcia, to właśnie dzięki nim część regionu ze strategicznym przemysłem miała zostać włączona w granice II Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatecznie, na mocy decyzji Ligi Narodów zatwierdzonej przez Radę Ambasadorów 20 października 1921 r., granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku przebiegała korzystniej niż proponowana wcześniej. Po polskiej stronie znalazło się 46% ogółu ludności i 29% obszaru plebiscytowego, obejmującego większość górnośląskiego przemysłu. Uroczyste objęcie części Górnego Śląska przez Polskę nastąpiło 16 lipca 1922 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd Powstańcom Śląskim za ich patriotyzm i umiłowanie polskości oraz męstwo i hart ducha w walkach w latach 1919 – 1920 – 1921, które przyczyniły się do objęcia części Górnego Śląska, po sześciu wiekach podlegania czeskiej i niemieckiej jurysdykcji, przez odradzające się Państwo Polskie.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Tomasz GRODZKI

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 2 czerwca 2021 r.

1. Omówiono sprawy finansowe.
2. Omówiono szczegóły organizacji Walnego Zebrania Delegatów KIK w Katowicach w sobotę 26 czerwca br.
3. Przyjęto Sprawozdanie merytoryczne za rok 2020 w celu przedstawienia go na Walnym Zebraniu Delegatów KIK w Katowicach.
4. Przyjęto Sprawozdanie merytoryczne za okres od sierpnia 2018 do czerwca 2021 r. w celu przedstawienia go na Walnym Zebraniu Delegatów KIK w Katowicach.
5. Będzie organizowany wyjazd do Warszawy na uroczystości beatyfikacji Sług Bożych kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Czackiej w dniu 12 czerwca 2021 r.
6. Nie ustalano cotygodniowych dyżurów w siedzibie KIK w Katowicach ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię COVID-19.

Robert Prorok

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów KIK w Katowicach

W sobotę 26 czerwca 2021 r. w siedzibie Klubu odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów KIK w Katowicach. Rozpoczęliśmy Mszą św., którą sprawował i homilię wygłosił ks. prof. Józef Kozyra, kapelan KIK w Katowicach. Po Mszy św. został odczytany Akt Zawierzenia.

AKT ZAWIERZENIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Delegaci Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, uczestniczący we Mszy św. otwierającej Walne Zebranie Delegatów

zawierają Opatrzności Bożej

członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach wraz z ich rodzinami.

Światowe przeobrażenia towarzyszące chorobie COVID-19, głębokie przemiany społeczne, będące skutkiem tej oraz innych chorób, jak

również motywowane chorobami negatywne zjawiska dotyczące życia społecznego i gospodarczego mają swoje przyczyny i konsekwencje także w sferze duchowej ludzi. Mogą one prowadzić do pogłębienia się niesprawiedliwości społecznej, ucisku najsłabszych, nowych wojen, a także ateizacji i jeszcze większego prześladowania Kościoła.

Poprzez akt zawierzenia błagamy Boga – Stwórcę i Pana Wszechświata, troszczącego się o nas i całe stworzenie, by za Jego zrządzeniem i pod Jego opieką społeczeństwa podążały do doskonałości i budowania lepszego świata, zgodnie z Jego wolą oraz zechciały współdziałać we wszystkim, dla wspólnego dobra i ratowania świata. Poprzez akt zawierzenia pragniemy, wyrazić naszą ufność Bożej Ojcowskiej Opatrzności.

Katowice, 26 czerwca 2021 roku.

Treść aktu przygotował dr inż. Wojciech Pillich w konsultacji z ks. prof. Józefem Kozyrą, kapelanem KIK w Katowicach i ks. dr. Andrzejem Suchoniem, proboszczem Parafii Mariackiej, przy której KIK w Katowicach ma swoją siedzibę.

Po Mszy św. sprawowanej przez naszego kapelana ks. prof. Józefa Kozyrę odbyło się zebranie i wybrano nowe władze KIK w Katowicach. Prezesem został Andrzej Dawidowski. Pozostali członkowie Zarządu to: Teresa Czapla, Beata Namyślak, Zofia Osiecka, Małgorzata Piechoczek, Rajmund Rał, Wojciech Sala, Danuta Sobczyk, Stanisław Waluś i Antoni Wiński. Wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: Stefan Kalisz, Wojciech Pillich i Karol Trzoński. Ukonstytuowanie się Zarządu nastąpi w terminie późniejszym.

Stanisław Waluś

My z niego wszyscy...

W ramach spotkania „Przy śląskim stole” w Zabrze odbył się przedpremierowy pokaz filmu o wieloletnim duszpasterzu akademickim diecezji opolskiej i gliwickiej oraz środowiska inteligencji katolickiej.

Autorem i reżyserem dokumentu pt. „My z niego wszyscy, życie i dzieło ks. Herberta Hlubka” jest Ireneusz Cencora. Film powstał z inicjatywy członków dawnego duszpasterstwa akademickiego, a do jego realizacji włączyło się także miasto Zabrze. Miejska telewizja ma do niego prawa autorskie. (...)

W przedpremierowym pokazie uczestniczyli prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, ks. prałat Stanisław Puchała z archidiecezji katowickiej oraz wychowankowie i znajomi ks. Hlubka z różnych roczników. Niektórzy z nich wystąpili w filmie. (...)

Klaudia Cwolek, Gość Niedzielny, nr 22, rok XCVIII, 6 VI 2021, Gość Gliwicki, s. VI
Wybrał Stanisław Waluś

Od siebie dodam, że śp. ks. Herbert Hlubek jest Członkiem Honorowym Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, był kapłanem sekcji gliwickiej i wiele razy prowadził w Kokoszycach rekolekcje dla KIK w Katowicach.

KIK w Bydgoszczy świętował 40-lecie

Klub Inteligencji Katolickiej istnieje już 40 lat. W dniu 24 lutego 1981 roku na zebraniu założycielskim Klubu powołany został tymczasowy Zarząd, a w dniu 14 kwietnia Klub Inteligencji Katolickiej został zarejestrowany przez Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy. Miejszem spotkań była udostępniona przez Ojców Jezuitów kaplica Matki Bożej przy kościele pw. Św. Andrzeja Boboli, a później również pomieszczenia w Domu Zakonnym. Pierwsze Walne Zebranie, odbyło się 10 maja 1981 roku. Uroczystą Mszę św. inauguracyjną w dniu 8 listopada 1981 roku celebrował Ks. Biskup Jan Czerniak, a homilię wygłosił Ks. Rektor Bogdan Wojtuś.

W tym roku, roku pandemii koronawirusa, trudno było zorganizować uroczyste świętowanie tej rocznicy. Ograniczyliśmy się do Mszy świętej sprawowanej we wtorek 18 maja o godz. 18.00, którą celebrowali o. Piotr Twardecki SJ, proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli i superior bydgoskich jezuitów oraz nasz kapłan o. Artur Kołodziejczyk SJ. Relację z Mszy św. zamieścił nazajutrz „Tygodnik Bydgoski”. Zdjęcia wykonała Anna Kopeć, a tekst napisała red. Marta Kocoń.



Eucharystia dziękczynna za 40 lat istnienia KIK w Bydgoszczy.

– Nasza wiara potrzebuje rozumu, ale rozum też potrzebuje wiary. KIK jest miejscem, gdzie te dwa filary chcą się spotykać – mówił o. Piotr Twardecki SJ. Z okazji 40-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy 18 maja w parafii pw. św. Andrzeja Boboli odprawiona została dziękczynna Msza święta.

– Ostatnie wieki zmagaly się z wiarą, bardzo mocno przeciwstawiając ją rozumowi. To oświecony rozum i postęp techniki miały wyrugować wiarę jako zabobon z życia społecznego – podkreślił w kazaniu superior. – Tym bardziej powstające w Polsce okresu komunizmu Kluby Inteligencji Katolickiej były nie w smak ówczesnym władzom, bo przecież były zaprzeczeniem tego, że człowiek inteligentny to człowiek niewierzący, wyzwolony od „ciemnoty Kościoła”.

Jak tłumaczył, atmosfera początku lat 80. sprzyjała powstawaniu KIK-ów. – Ożywienie, nadzieja, która przyszła z Janem Pawłem II, zaczęła przynosić konkretne owoce – wskazywał. Dotyczyło to działalności Solidarności i zwiększonego zaangażowania świeckich w życie Kościoła.

Ojciec Twardecki przypomniał także **trzy główne cele KIK-u**. Pierwszy z nich dotyczy poznawania nauki społecznej Kościoła; drugi – zaangażowania w kulturę, czego wyrazem w Bydgoszczy jest współorganizowanie **Tygodni Kultury Chrześcijańskiej**. Trzeci cel to działalność społeczna: przeciwdziałanie chorobom społecznym poprzez np. w formie petycji lub listów poparcia konkretnych inicjatyw.

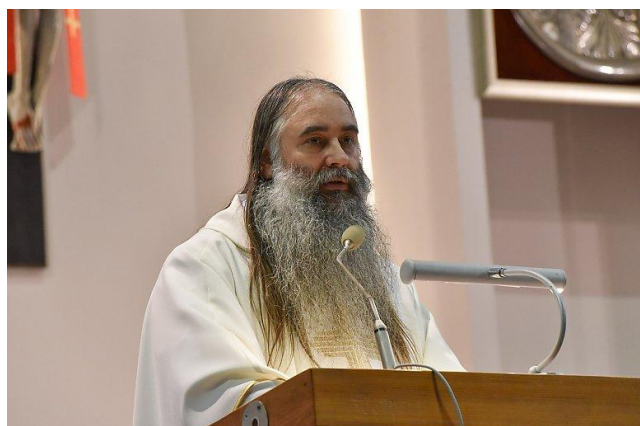
Kapłan przypomniał także, że KIK za czasów swojego pierwszego duszpasterza, o. Czesława Chabielskiego, pomagał m.in. w przygotowywaniu **ośrodka rekolekcyjnego w Suchej** na potrzeby letnich rekolekcji dzieci. Dzięki temu najmłodsi mogli zetknąć się z chrześcijańską formacją.

– Jeżeli popatrzymy na te 40 lat, na owoce, to myślę, że możemy powiedzieć, że KIK powstał jako odpowiedź na pewne wezwanie Ducha Świętego – powiedział. – Nasza wiara potrzebuje rozumu, ale rozum też potrzebuje wiary. KIK jest miejscem, gdzie te dwa filary chcą się spotykać, brać czynny udział w kreowaniu rzeczywistości, dawaniu świadectwa o „Ewangelii łaski Bożej” – podkreślił, nawiązując do słów św. Pawła.

Od początku swojej działalności bydgoski KIK jest związany z parafią oo. jezuitów. Obecnie Klub liczy 63 członków, spotkania są otwarte, dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Rozpoczynają się we wtorki Mszą świętą o 18.00, po

niej następują prelekcje lub inne okolicznościowe wydarzenia.

Prezesem bydgoskiego KIK-u jest Teresa Bermańska, duszpasterzem – o. Artur Kołodziejczyk.



O. Piotr Twardecki SJ proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy.



O. Artur Kołodziejczyk SJ kapelan KIK w Bydgoszczy.



Prof. Władysław Sinkiewicz jeden z założycieli KIK w Bydgoszczy.

Szczególną formą działalności KIK-u w Bydgoszczy jest organizowanie już od wielu lat pielgrzymek do sanktuariów maryjnych w Polsce i zagranicą, w których znajdują się koronowane wizerunki Matki Bożej. Pielgrzymki te ofiarowane są w intencji moralnego odrodzenia Narodu. Dotychczas odbyło się 47 pielgrzymek, pod-

czas których modlono się przed ponad 300 koronowanymi wizerunkami Matki Bożej.

W tym okresie 40. lat działalności prezesami Klubu byli kolejno:

1981-1984 – lekarz alergolog, prof. dr hab. med. Bogdan Romański,

1984-1987 – lekarz kardiolog i teolog, lek. med. Tadeusz Bermański,

1987-1993 – inżynier rolnik, inż. Leon Masiak,

1993-2010 – lekarz kardiolog i teolog, lek. med. Tadeusz Bermański,

2011-2021 – matematyk informatyk, mgr Teresa Bermańska.



Teresa Bermańska prezes KIK w Bydgoszczy.



W kościele św. Andrzeja Boboli podczas Mszy świętej.



Dary składają Sławomira Olejniczak, Jan Zygaj i Marian Danielewski.

Pierwszym i długoletnim Kapelanem był jezuita ojciec Czesław Chabielski SJ, który sprawował cotygodniowe Msze święte, głosił Słowo Boże i dbał o duchową formację członków KIK. Po śmierci Ojca Czesława w 2011 roku Kapelanem Klubu został O. Mieczysław Sołowiej SJ, który pełnił tę funkcję do końca roku 2014. Obecnie Kapelanem KIK jest O. Artur Kołodziejczyk SJ.



Dziękują Ojcom Jezuitom dr Grażyna Szabelska i Teresa Bermanńska.



Pamiątkowe zdjęcie po mszy świętej przed wejściem do Domu Zakonnego Ojców Jezuitów.

Przez te 40 lat do KIK-u należało ponad 200 osób. Spotkania członków i sympatyków odbywają się co tydzień, we wtorki, oprócz lipca i sierpnia. Są one otwarte, czyli dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Początkiem spotkania zawsze była i jest Msza św. sprawowana w Kaplicy Matki Bożej lub kościele pw. św. Andrzeja Boboli (Ojców Jezuitów) w Bydgoszczy o godzinie 18. Po Mszy św. chętni przechodzą do Domu Zakonnego Jezuitów do tzw. Sali KIK, gdzie można wysłuchać prelekcji na przeróżne tematy (ostatnio często wzbogaconej pokazem slajdów), podyskutować o bieżących sprawach religijnych i społecznych, wspólnie pośpiewać kolędy czy wsłuchać się w piękno deklamowanej poezji. Organizowane też są promocje aktualnie

wydanych książek o różnej tematyce czy tomików poezji. Program spotkań jest ustalany z miesięcznym wyprzedzeniem i wywieszany w gablotach przy kościele Ojców Jezuitów, a także przekazywany w formie papierowej członkom i sympatykom obecnym na spotkaniach czy wysyłany pocztą elektroniczną zainteresowanym osobom.

Podczas dziękczynnej Mszy św. modliliśmy w modlitwie wiernych „w intencji Klubu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy obchodzącego 40 lat swojej działalności oraz wszystkich Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce, aby zawsze działały na większą chwałę Bożą, cześć Matki Najświętszej i dla dobra Polski”. Mam nadzieję, że Pan Bóg pobłogosławi nasze dalsze działania!

*Tekst Teresa Bermanńska
Zdjęcia Anna Kopeć*

Bielski KIK zaprasza osoby starsze Wiosna na Grzybowej

W Katolickim Domu Opieki „Józefów” pojawiła się nowa oferta pomocy: dla seniorów wymagających opieki.

To propozycja skierowana zwłaszcza do tych osób, które w związku z pandemią obawiają się skorzystać z możliwości pobytu w całodobowym DPS, gdzie obowiązuje zakaz odwiedzin.

To zarazem poszerzenie zakresu działalności dziennego DPS, w którym zdrowi seniorzy mogą uczestniczyć w różnych zajęciach. Teraz zaproszeni są też seniorzy, którzy potrzebują opieki. Przez cały dzień – może to być nawet pobyt od 7.00 do 18.00 – będą pod opieką profesjonalnego personelu, mogą korzystać z posiłków, spacerów w parku, odpoczynku w swoim pokoju czy z zajęć usprawniających.

Wszystkie szczegóły i zakres odpłatności ustalane będą indywidualnie. Bliższe informacje: tel. 604 964 099 lub 33 817 22 98.

*ass, Gość Niedzielny, nr 17, rok XCVIII,
2 V 2021, Gość Bielsko-Żywiecki, s. IV*

W drodze do beatyfikacji Wystawa poświęcona pamięci sługi Bożego ks. Jana Machy

W Książnicy Beskidzkiej można oglądać wystawę *Życzeniem moim było pracować dla Niego*. Dotyczy ona sługi Bożego ks. Jana Machy (1914-42). Jak podkreśla dyrektor biblioteki,

Bogdan Kocurek, ks. Jan Macha był dzielnym kapłanem, głęboko religijnym i gorliwym patriotą, który poniósł męczeńską śmierć z rąk niemieckiego okupanta.(...)

– Za służbę w szeregach Związku Walki Zbrojnej, w Zgrupowaniu „Konwalia” z terenu dzisiejszej Rudy Śląskiej, 17 lipca 1942 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 3 grudnia 1942 r., kwadrans przed północą, w więzieniu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. (...)

Wystawę zaś przygotowano z inicjatywy Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej. Można ją zobaczyć w godzinach pracy biblioteki, a także na: ksiaznica.bielsko.pl.

*Monika Jaworska, Niedziela, nr 22, 30 V 2021,
Niedziela na Podbeskidziu, s. II*

Ś T P 10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Tablica w kościele Parafii Garnizonowej św. Kazimierza Królewicza w Katowicach – 4 VII 2017.

**PAMIĘCI 96 OFIAR
KATASTROFY LOTNICZEJ
W DNIU 10 KWIETNIA 2010 R.
POD SMOLEŃSKIEM,
W KTÓREJ ZGINELI WSZYSCY
CZŁONKOWIE DELEGACJI
NA CZELE Z PREZYDENTEM RP
LECEM KACZYŃSKIM.
W DELEGACJI UCZESTNICZYLI
KATOWICZANIE
WICEMARSZAŁEK SENATU RP
KRYSZYNA BOCHENEK
PREZES NARODOWEGO
BANKU POLSKIEGO
SŁAWOMIR SKRZYPEK
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
KATOWICE, 2017 R.**

SMOLEŃSK TRAGEDIA, KTÓRA OBUDZIŁA W NAS POLSKOŚĆ



Niezależna Gazeta Polska. Nowe Państwo, 4/2021, s. 1

Kolejna rocznica. Kto przeżył, nie zapomni

W najnowszym numerze naszego miesięcznika piszemy o tym, jakie zmiany zaszły w Polsce po 10 kwietnia – zmiany, które możemy obserwować już z perspektywy dekady. Ponad połowę tego okresu minęło pod rządami opcji politycznej w najlepszym wariacie zainteresowanej niewyjaśnianiem przyczyn śmierci delegacji RP, a w najgorszym – i niestety niezwykle prawdopodobnym – kompletnym ich zakłamaniem wedle podyktowanej z Kremla wersji. Ekipy politycznej zorientowanej na wyciszenie zainteresowania tragedią spod Smoleńska i zniszczenie wszystkich, którzy nie chcieliby się poddać procesowi. Działania Tuska i jego ludzi były kompletnie sprzeczne z polską racją stanu, lecz całkowicie opłacalne dla Kremla. (...)

Tusk wraz z Platformą dali Putinowi czas, by mógł pozamiatać po Smoleńsku. Ułożyć wszystko tak, jak mu było najwygodniej. (...)

Katarzyna Górską, s. 3

Smoleńsk. Tragedia, która obudziła w nas polskość

„W sercach szlachetnych nieszczęście i poniżenie kraju jest zawsze źródłem patriotyzmu” – pisał o Polakach Józef Piłsudski. 10 kwietnia 2010 roku i odsłonięcie stanu państwa, ale może jeszcze bardziej stanu umysłów jego „elit”, rozpoczęto proces demontażu postkolonialnej III RP. On jest już zaawansowany, ale opór materii jest wciąż silny. A wraz z cywilizacyjnym rozwojem napotykamy nowe pułapki, których musimy uniknąć, by szczęśliwie doprowadzić ten demontaż do końca. Czyli eliminacji Targowicy z polskiego życia. (...)

Strona przeciwna lubi nazywać tę wojnę polsko-polską, choć określenie polsko-bolszewicka znacznie trafniej oddaje stan faktyczny. Taki podział nie jest dobry dla Polski, lecz jest stokroć lepszy niż sytuacja sprzed 10 kwietnia 2010 roku, gdy zamiast podziału był monopol Targowicy i rozmyty obóz niepodległościowy. Tak jak sytuacja, w której „Wiadomości” TVP i „Fakty” TVN pokazują zupełnie inny obraz Polski, jest stokroć lepsza od tej, gdy trzy stacje telewizyjne zgodnie pokazywały obraz kłamliwy. (...)

Piotr Lisiewicz, s. 4-8

Smoleńsk – moja uparta pamięć

Jesteśmy dłużnikami jakże wielu z tych, którzy przed 11 laty zginęli na rosyjskiej ziemi. (...)

Ryszard Czarnecki, s. 9

Platforma to Smoleńsk

Trzy tygodnie przed 11. rocznicą tragedii smoleńskiej redaktor Anita Gargas ujawniła wstrząsające nagranie rozmowy, którą przeprowadził Edmund Klich z Donaldem Tuskiem kilka tygodni po katastrofie. Niezależnie od tego, co sądzimy na temat przyczyn tego, co wydarzyło się w Smoleńsku, nagranie to nie pozostawia żadnych wątpliwości co do roli Tuska po 10 kwietnia 2010 roku. Stopień nieodpowiedzialności, bagatelizowania tej tragedii, zwykłego ludzkiego chamstwa, politycznego kunktatorstwa ze strony tego człowieka był po prostu niesłychany. (...)

Pamiętają Państwo jeden z ulubionych epitetów, jakimi Platforma, „Wyborcza” i TVN określały tych, którzy chcieli godnego upamiętnienia ofiar Smoleńska? Mianem sekty smoleńskiej. (...)

Dawid Wildstein, s. 10-12

Smoleńsk – 11 lat po zamachu

Trudno uwierzyć, ale od tragedii, która wydarzyła się 10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku, minęło już 11 lat. Od samego początku „Gazeta Polska” i „Nowe Państwo” kontestowały oficjalne rosyjsko-polskie ustalenia, wskazując na dowody i poszlaki świadczące o terrorystycznym charakterze katastrofy. Dziś wiemy, że zebrane informacje i fakty potwierdzają nasze wcześniejsze hipotezy.

BRZOZA

Polski Tu-154 nie mógł uderzyć w słynną smoleńską brzozę. Wskazują na to dane zawarte w systemach nawigacyjnych TAWS (system ostrzegania o zbliżaniu się do ziemi) i FMS (komputer pokładowy) oraz dane z wysokościomierza barycznego WBE-SWS zapisane w skrzynce parametrów lotu. (...)

Wiele odłamków części lewego skrzydła, którą miała uciąć brzoza, zostało znalezionych... przed tym drzewem na obszarze od 41 m na północ do 17 m na południe w kierunku prostopadłym do kierunku lotu oraz aż do 43 m na wschód od drzewa.

CZARNE SKRZYNKI

(...) Oryginalne rejestratory FDR (zapisujący parametry lotu) i CVR (nagrywający rozmowy w kokpicie) – dwie najważniejsze czarne skrzynki Tupolewa – od początku są w rękach Rosjan. Polacy otrzymali z Moskwy jedynie zmanipulowane kopie zapisów obu rejestratorów.

EKSPLOZJA

(...) Obecność materiałów wybuchowych (trotyl, heksogen, pentryt) na szczątkach lewego skrzydła (które podkomisja wskazała w raporcie technicznym jako miejsce eksplozji) i wewnętrznego poszycia samolotu została już udowodniona przez laboratoria w Polsce, USA i Wielkiej Brytanii. (...)

KONTROLERZY

(...) W październiku 2012 roku samobójstwo popełnił Remigiusz Muś, technik pokładowy Jaka-40. Z zeznań Musia wynikało, że kontrolerzy ze Smoleńska łamali wszelkie procedury, zezwalając Tupolewowi zejść na wysokość 50 m, i że kopie nagrań z kokpitu Tupolewa zostały sfałszowane.

SEKCJE ZWŁOK

Rząd Donalda Tuska zrezygnował z pomocy najlepszych polskich lekarzy sądowych różnych specjalności, w tym antropologów i genetyków sądowych, którzy już w południe 10 kwietnia 2010 roku oficjalnie zgłosili gotowość, by jechać do Smoleńska. (...)

SŁUŻBY SPECJALNE

Tupolew, który rozbił się pod Smoleńskiem, od 20 maja do 23 grudnia 2009 roku przebywał w zakładach należących do rosyjskiego oligarchy Olega Deripaski, zaprzyjaźnionego z Władimirem Putinem. (...)

ŚLEDZTWO

Z nagrania ujawnionego niedawno przez Anitę Gargas w TVP jasno wynika, że to Donald Tusk odpowiada za prowadzenie śledztwa smoleńskiego według korzystnej dla Putina konwencji chicagowskiej, a dokładniej: według jej załącznika 13. (...)

Grzegorz Wierchołowski, s. 14-17

zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego

**Słowa kard. Stefana Wyszyńskiego
z kalendarza na rok 2021 „Ksiądz kardynał
Stefan Wyszyński 3 VIII 1901 – 28 V 1981
Prymas Tysiąclecia” wydanej przez „Nasz
Dziennik” (4 I 2021 r.)**

czerwiec

Ratujcie w Polsce człowieka! Ratujcie nowe
życie! Ratujcie prawo człowieka do urodzenia
się na polskiej ziemi!

*Słowa skierowane do lekarzy, Warszawa,
III 1969 r.*

ZWYCIĘSTWO WIARY NAD KOMUNIZMEM



Biuletyn IPN nr 4 (185), kwiecień 2021, s. I okładki.

Święto ze skazą

Obchody Milenium Chrztu Polski były dziełem
życia prymasa Stefana Wyszyńskiego. Cieniem
na tym wydarzeniu kładła się opresyjna polityka
wyznaniowa ekipy Władysława Gomułki. (...)

Bartłomiej Noszczak, s. 3-13

Droga do obchodów jubileuszowego roku 1966

(...) Szczególną rolę w przygotowaniach do
Milenium odegrał kult Matki Bożej Częstochowskiej,
Królowej Polski, a wyjątkowym miejscem
stała się Jasna Góra, duchowa stolica Narodu.
Prymas Stefan Wyszyński, oddany czciciel Pani
Jasnogórskiej, który w chwili najcięższej próby

w 1953 r. „wszystko postawił na Maryję” i oddał
się Jej całkowicie, w podobny sposób postąpił
w odniesieniu do powierzonego mu Kościoła
w Polsce, wieńcząc dziesięcioletni trud duszpa-
sterski oddaniem Polski w „macierzyńską niewo-
lę” (opiekę) Maryi. (...)

Łucja Marek, s. 14-27

Nieznane oblicze polskiego Milenium

Polskie Milenium zostało bardzo dobrze opisa-
ne i udokumentowane. A jednak ciągle odkry-
wamy w nim nieznane lub mniej znane wątki
niezwykle ważne dla dziedzictwa chrześcijań-
skiego. (...)

Nieznany powszechnie jest fakt, że na obchody
milenijne kard. Wyszyński wraz z polskim bi-
skupami wystosował 65 zaproszeń do episkopa-
tów na wszystkich kontynentach. Dwa z tych za-
proszeń miały szczególnych adresatów: ducho-
wego zwierzchnika prawosławia, czyli ekume-
nicznego patriarchę Konstantynopola, oraz naj-
większą ekumeniczną organizację na świecie,
czyli Światową Radę Kościołów, skupiającą
wspólnoty o orientacji prawosławnej, prote-
stanckiej i starokatolickiej. Polscy komuniści
bardzo się jednak postarali, aby nasze Milenium
miało „zaściankowy” charakter i nie wpuścili do
Polski nie tylko papieża, lecz również innych go-
ści zagranicznych. (...)

Grzegorz Polak, s. 28-38

Obchody Milenium Chrztu Polski w diecezji łódzkiej

Ewelina Ślęzak, s. 39-48

Łomża – Drohiczyn – Białystok – komuni- styczne władze na milenijnym szlaku

Krzysztof Sychowicz, s. 49-57

Milenijna ofensywa Kościoła

Mariusz Krzysztofiński, s. 58-65

Opracował Stanisław Waluś

Beatyfikacja ks. Jana Machy

Agnieszka Huf: Zawsze myśl o niebie. Historia
Hanika – ks. Jana Machy (1914-1942)

Księgarnia św. Jacka, Katowice 2020

Neoprezbiter

Upragniony, wytęskniony dzień nadchodzi 25
czerwca 1939 roku. W niedzielny poranek trzy-
dziestu jeden diakonów wkracza w uroczystej
procesji do katowickiej katedry, która jest wtedy
kościół pod wezwaniem świętych Apostołów
Piotra i Pawła przy ul. Mikołowskiej. O 8.30
rozpoczyna się Eucharystia z udzieleniem sa-

kramentu świeceń. Przewodniczy jej bp Stanisław Adamski, którego homilia mocno zapada w serca słuchaczy: „Ciężkie chmury zbierają się na niebie naszego życia. Kapłan musi być gotowy na wzór Mistrza życie oddać za owieczki swoje. Stała w formie krzyża ma przypomnieć, żeś zdecydował się na całkowitą ofiarę w służbie Bogu i bliźnim. »Zbliża się godzina, że każdy, kto was zabije, mniemać będzie, że przysługę wyświadcza Bogu. Smucić się będziecie, ale smutek wasz w radość się zamieni« (J. 16.2)” – mówi biskup. (...)

Dwa dni później, 27 czerwca, w chorzowskim domu Machów roi się od gości. O 9.00 w kościele Marii Magdaleny ks. Jan ma odprawić swoją pierwszą mszę. (...)

W dziele Juliusza Grzędziela zachował się szczegółowy opis: „W tym dniu był nie tylko kościół przystrojony w zieleń i kwiaty, lecz i cała ulica wzięła na się strój świąteczny. Wierni pozostawili dwie bramy triumfalne, z okien zwisały sztandary polskie i kościelne, a procesja, w której prowadzono prymicjanta, stała się potężną manifestacją religijną Starych Chorzowian”. (...)

s. 33-40

Wybrał Stanisław Waluś

ODNOWIENIE AKTU POŚWIĘCENIA NARODU POLSKIEGO NAJŚWIĘTSZEMU SERCU PANA JEZUSA

Panie nasz Jezu Chryste,

Dziś, tak jak przed stu laty, zbieramy się w świątyni poświęconej czci Najświętszego Serca Twego w Krakowie. W osobach swoich pasterzy, osób życia konsekrowanego i wiernych – staję przed Tobą naród i Kościół w Polsce, aby uroczyście ponowić akt oddania się Twojemu Najświętszemu Sercu.

Podobnie jak nasi przodkowie u progu niepodległości, tak i my polecamy Ci dzisiaj Kościół i Ojczyznę, dziękując za dar wolności. Oddając się Twojemu Najświętszemu Sercu, prosimy: Przyjdź królestwo Twoje! A w ślad za św. Janem Pawłem II wołamy: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

W obliczu Twego miłosierdzia, wyznajemy ze skruchą nasze grzechy indywidualne i społeczne. Przepraszamy za brak szacunku dla życia, także tego najsłabszego, ukrytego pod sercem matki. Przepraszamy za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich, popełnione zwłaszcza przez

niektórych duchownych i związane z tym grzechy zaniedbania ich przełożonych. Przepraszamy za nałogi i uzależnienia, za prywatę, partyjnicstwo, agresję i niezdolność do dialogu. Przepraszamy za brak czci dla tego co święte, w tym próby instrumentalnego traktowania religii.

Świadomi naszych wad i słabości – stojąc wobec nowych i trudnych wyzwań dla Kościoła i Ojczyzny – z ufnością wołamy: Otwórz nasze oczy, ulecz chore serca, obmyj to, co brudne, daj łaskę nawrócenia i pokuty! Uwolnij nas od wzajemnej nienawiści i pogardy, od ducha niezgody i raniących podziałów. Daj nam światłe oczy serca, abyśmy przestali dostrzegać w sobie wzajemnie przeciwników a zobaczyli współdomowników – w Twoim Domu, a także w tym domu, który ma na imię Polska. Daj nam łaskę szczerej miłości do Ciebie, do Kościoła, Ojczyzny i do siebie nawzajem. Zaszczep w nas ducha powszechnego braterstwa.

Jezu, uczynj nasze serca na wzór Serca Twego, abyśmy umieli tracić życie w służbie najbardziej potrzebującym, najsłabszym i bezbronny. W trudnym czasie pandemii poprowadź nas ku chorym i starszym oraz tym, którzy oplakują swoich zmarłych. Otwórz nasze serca na tych, którzy zostali boleśnie zranieni we wspólnocie Kościoła, aby dzięki Twojej łasce ich rany się zagoiły i aby ponownie zaznali pokoju.

Spraw, aby polskie rodziny w Twoim miłującym sercu znajdowały źródło jedności i odnowy. Aby były ogniskami miłości i pokoju, wolnymi od zdrady, agresji i przemocy, otwartymi na przyjęcie nowego życia oraz zdolnymi do przekazu wiary nowym pokoleniom. Otwórz serca młodych, by ich entuzjazm, siła wiary i świadectwo nadziei odnawiało wspólnotę Kościoła.

Naucz nas kontemplować to, co sam stworzyłeś. Naucz nas dbać o piękną i niezniszczoną ziemię, abyśmy – w darze od Ciebie – mogli przekazać ją tym, którzy przyjdą po nas.

Powierzamy Ci całe nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne, które pragniemy oprzeć na trwałych zasadach Ewangelii. Podobnie jak przed stu laty, w pokorze poświęcamy się Twojemu Najświętszemu Sercu, oddając naszą Ojczyznę w Twoje władanie.

Z ufnością wołamy: Chwała niech będzie Najświętszemu Sercu Twemu, którym tak bardzo nas umiłowales i przez które prowadzi droga do naszego zbawienia. Amen.

<https://diecezja.pl/aktualnosci/biskupi-ponowili-akt-poswiecenia-narodu-polskiego-najswietszemu-sercu-pana-jezusa/>

Bicie Serca

medytacja biblijna na uroczystość

NSPJ – 11 czerwca 2021

Tekst ewangelii: **J 19, 31-37**

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Pilata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Jezusem byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: „Kość jego nie będzie złamana”. I znowu w innym miejscu mówi Pismo: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”.

Schizofrenia

Z jednej strony *chleba i igrzysk*, bawienia się jakże *tanim kosztem*, bo... wyrok wydaje ktoś inny i wykonuje go ktoś inny, a więc w ostatecznym rozrachunku nic nie będzie można nam zarzucić. A z drugiej *skrupulatne* trzymanie się *littery prawa*. Da się połączyć *szabat*, u którego początku jest *morderstwo*. Jedno drugiego nie wyklucza. Niestety, coraz częściej obserwuje się takową *schizofrenię*, życie w dwóch światach od siebie niezależnych (przynajmniej tak w głowach sobie ludzie poustawiali) i nie robienie sobie z tego problemu.

Bóg spogląda na to z wysokości krzyża. Stamtąd dobrze to widzi. Z tej wysokości dobrze się widzi. Podjął śmierć – zapłacił okup, by nas to nie spotkało. Czy to cokolwiek zmienia w naszym, światowym sposobie myślenia. Nic a nic. Ni krzty zmiany, bo przecież świat nie znosi Chrystusowej woni, którą wierzący rozsiewają.

Co więc się czyni? Łamie się golenie! Już człek na nogach nie ustoi. Tak właśnie niszczy się ludzi. Łamie się golenie, by człek skonał szybciej. Łamie się mu golenie – przykazania Boże. Bo ileż można przyglądać się męce? Przecież trzeba świętować. A takie ukrzyżowane ciało będzie przeszkadzać. Będzie kłuło w oczy. Szkoda, że nie kłuje w serce...

Nie zabijesz Boga!

Mówi Pismo: *Zdało się oczom głupich, że pomarli... że zabili Jezusa! Czy zależało im, by skrócić męki przez nich zadane? Żadną miarą.*

Spieszyli się na ucztę. Jednakże pewien szczegół daje wiele do myślenia. Gdy żołnierze przyszli (im też się spieszyło) i podeszli do Jezusa to odkryli, że *już umarł*. Nie pastwili się więc nad martwym ciałem, *tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok*.

Oczywiście dla *pewności*, by nie było wątpliwości. Nie, człowiek nie może zabić Boga. Nawet jeśli będzie się starał ze wszystkich sił. Nie zabijesz miłości, bo ta jest nieśmiertelna. Bóg jest miłością. Bóg jest wiecznością. Jakże to groteskowo wygląda, kiedy stworzenie chce osiągnąć Stwórcę. Jednakże tak się dzieje. Ciągłe próby zabijania Boga się dokonują.

I tutaj coś, co przewraca (przewrócić powinno) logikę ludzką. Bo oto *przebicie boku* osiągnęło Serca Jezusa. Największa rana pośmiertnie zadana. A dokładnie w wymiarze wiary objawienie tego, jak bardzo jesteśmy kochani. Tak, my, którzy Go traktujemy jako obiekt *chleba i igrzysk*, którzy poprzez nasze *grzechy* dodajemy Mu bólu, którzy włócznią przebijamy Jego bok. Jesteśmy kochani! Do ostatniej kropli Krwi.

Z końca do początku

Tak oto to, co miało być *definitywnym* zakończeniem sprawy (obmyciem rąk, otrzepaniem ubrania z kurzu) staje się czymś niepojętym. Bo gdy przebito Serce to, jak zauważa ewangelista – naoczny świadek – *natychmiast wypłynęła krew i woda*. Boga nie da się zabić! Bo jakimże byłby Bogiem? Gdy my wykonujemy ostatni akt to wtedy zaczyna się coś, co przerasta nasze wyobrażenia.

Otóż, otwarte Serce staje się źródłem łaski – to, co miało być przypieczętowaniem śmierci okazało się być bijącym źródłem. Ci, co Go bili, przybijali i na końcu przebili nie spodziewali się, że z tego „bicia” Ojciec wyprowadzi Źródło już nawet nie *bijące*, a bardziej *tryskające* i to *na życie wieczne*. Oto miłość – *gorejące ognisko miłości* – rozpala się do czerwoności i bierze na siebie wszystko. Oto miłość – *źródło życia i świętości* – rozlewa się na całą ludzkość. *Zaczerpnij ze źródeł zbawienia!*

Posłuchaj prawdziwego świadectwa Jana. Świadectwa, które opowiada o Bogu, którego serce się wzdryga i którego wnętrzości się rozpalają. To jest *rahamim*, Boże miłosierdzie rozlewające się na świat cały. Boga, który całym sobą miłuje swoje dzieci. Jak miłuje? Patrz na Krzyż, *patrz na Tego, którego przebili*.

o. Robert Więcek SJ

Czy to jest możliwe?
40 rocznica Objawień Matki Bożej
Pokoju w Medziugorie
24.06.1981 r. – 24.06.2021 r.

W tym roku w czerwcu przypada 40 rocznica objawień Matki Bożej w Medziugorie. Kościół katolicki do tej pory nie potwierdził prawdziwości tych objawień. (...)

Pierwsze objawienia rozpoczęły się 24 czerwca 1981 roku w Bośni i Hercegowinie w Medziugorie na miejscu Podbrdo, Górze Crnica. (...)

Papież Jan Paweł II wierzył w prawdziwość objawień w Medziugorie, choć tego nie wypowiadał oficjalnie, bo nie zostały skierowane do niego dokumenty o objawieniach od miejscowego biskupa.

Papież Jan Paweł II sam prosił Mirjanę w 1997 r., rozmawiał z nią po włosku kilka minut i powiedział: „Gdybym nie był papieżem, już dawno byłbym w Medjugorie, żeby spowiadać”. (...)

Listy prywatne Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do państwa Skwarnickich potwierdzają też jego pozytywny stosunek do objawień w Medjugorie. Fotokopie tych dokumentów zostały zamieszczone w majowym numerze Echa Maryi Królowej Pokoju z 2005 roku.

Oto cytaty fragmentów dwóch listów:

1. Z 30 marca 1991 r. „(...) i niech wszystko dobrze się układa na szlaku Medjugorie”. Rzym, Jan Paweł II.
2. Z 28 maja 1992 r. „(...) A teraz codziennie wracamy modlitwą do Medjugorie (...)”. Jan Paweł II.

Ja zorganizowałem cztery pielgrzymki do Medziugorie. (...) W czwartej pielgrzymce zorganizowanej we wrześniu 2009 r. opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. prof. Józef Kozyra i ks. Józef Majwald – proboszcz parafii w Katowicach Dębie. Za każdym razem pielgrzymi w Medziugorie byli bardzo spokojni, opanowani i odczuwali ducha Matki Bożej Pokoju. Trzecia pielgrzymka z ks. Adamem Meyerem była bardzo trudna. Powodem trudności była decyzja wprowadzenia wiz przez władze Bośni i Hercegowiny, kilka dni przed wyjazdem. (...) W Medziugorie byliśmy już bezpieczni pod opieką Matki Bożej Pokoju. Były tylko dwa autokary z pielgrzymami – to Polacy. Nasz autokar i księża z Lublina. Policja chodziła koło nas, nawet rozmawiała z kierowcami, ale nie przyszło im do głowy, aby sprawdzić paszporty. (...)

Jak obecnie reaguje Kościół na objawienia w Medziugorie? W 2017 roku papież Franciszek

mianował specjalnym wysłannikiem do Medjugorie abpa Henryka Hosera w celu dokładnego poznania sytuacji duszpasterskiej w Medziugorie. Arcybiskup Hoser widzi to miejsce pielgrzymkowe jako model nowej ewangelizacji. (...) Stolica Apostolska autoryzuje wszystkie pielgrzymki przybywające do Medziugorie i zachęca, aby to miejsce było odwiedzane przez kardynałów, biskupów i by tam w sposób uroczysty mogli sprawować liturgię. Arcybiskup stwierdza, że Medziugorie to cisza, modlitwa, skupienie, Eucharystia, adoracja, post, sakrament pojednania.

Marzec 2021 r.

Jan Mikos

*Cały tekst na stronie internetowej
KIK w Katowicach w zakładce
„Teksty KIK i inne materiały”.*

Temat tygodnia tygodnika „Idziemy”

Konfesjonal świata

*Irena Świerdzewska, Idziemy, nr 25 (816),
20.06.2021, s. 10-11*

Medjugorie po 40 latach

*A abp. Henrykiem Hoserem SAC, specjalnym
wizytatorem apostolskim do Medjugoria, roz-
mawiają Marcin Przeciszewski i Paweł Bieliński
(KAI), Idziemy, nr 25 (816), 20.06.2021*

Cały wywiad:

<https://www.ekai.pl/abp-hoser-medziugorie-po-40-latach-wezwanie-do-wiary-nawrocenia-i-pokuty/>

Fenomen Medziugoria

**Dodatek Naszego Dziennika w 40. rocznicę
objawień Maryjnych w Medziugorii
(1981-2021)**

40 lat łaski

Ks. Jerzy Banak, s. 8-10

Kalendarium Medziugoria

oprac. KG, s. 9-10

Widziałam Królową Pokoju

*Rozmowa z Marią Pavlović-Lunetti, jedną z
sześciu widzjących w Medziugorii – Kalina
Goździewska, rozmowa odbyła się 1 czerwca
2021 roku w Medziugorii, s. 11*

Miejsca objawień i modlitw pielgrzymów

oprac. Karolina Goździewska, s. 12

Poszli za Maryją

*Karolina Goździewska, s. 13
Nasz Dziennik, nr 144 (7106), 25 VI 2021*

Pierwszy parafialny odpust w Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach

Tegoroczna uroczystość odpustowa w parafii Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach miała szczególny charakter. Była to pierwsza uroczystość w naszym sanktuarium i z udziałem ks. bpa Jana Kopca, ordynariusza diecezji gliwickiej oraz o. Jarosława Paszyńskiego SJ, prowincjała Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. Ze względu na zdrowie Księdza Biskupa nie był obecny na uroczystości ustanowienia Sanktuarium 26 sierpnia 2020 r. (opis w Dla tego nr 12 (348) z 6 XII 2020 r., s. 25-27).



Plakat odpustowy:

Po lewej obraz z podpisem: O MATER DEI ELECTA ESTO NOBIS VIA RECTA [O Matko, przez Boga wybrana, bądź dla nas prostą drogą (do Pana)].

Po prawej: Odpust w parafii Matki Boskiej Kochawińskiej Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach 9 maja 2021 Kazania odpustowe i konferencje na wszystkich Mszach św. o. Artur Niechwiej SJ dyrektor Szkoły Podstawowej Jezuitów w Mysłowicach.

piątek 7 maja

17.30 Nabożeństwo majowe

18.00 Msza św.

19.00 Konferencja „Zgromadzeni na Świętej Wieczery”

Sobota 8 maja

17.30 Nabożeństwo majowe

18.00 Msza św.

19.00 Konferencja „Razem z Maryją”

Niedziela 9 maja

12.30 Uroczysta Suma Odpustowa – ks. biskup Jan Kopiec

Homilię wygłosił ks. bp Jan Kopiec. Nawiązał w niej do historii obrazu i powstania nowego sanktuarium w diecezji gliwickiej. Pod koniec Mszy św. przedstawiciele parafii podziękowali Księdzu Biskupowi.

Ekscelencjo, czcigodny Księżu Biskupie!

Chcemy bardzo podziękować za przewodniczenie dzisiejszej odpustowej Eucharystii. Patronką naszej parafii Matki Boskiej Kochawińskiej jest Matka Boża Dobrej Drogi. Cieszymy się, że podczas pierwszej uroczystości odpustowej w naszym sanktuarium jest z nami nasz Ordynariusz. Tym większa jest nasza radość, że Jego Ekscelencja dekretem z dnia 13 sierpnia 2020 r. ustanowił nasz kościół Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi 26 sierpnia 2020 r.

Dziękujemy Jego Ekscelencji za dzisiejszą obecność wśród nas, u stóp Naszej kochanej Matki.

Dziękujemy w imieniu Rady Parafialnej, Apostolstwa Modlitwy działającego w naszej parafii od 28 lat, Żywego Różańca, który jest najliczniejszą wspólnotą parafialną, parafialnego chóru Credo, Apostolatu Margaretka, który modli się za kapłanów (a wśród nich za naszego Biskupa Ordynariusza), róż modlących się za kapłanów, róż modlących się za małżonków, róż modlących się za dzieci, róż modlących się za wnuki, róż modlących się za dusze w czyśćcu, grupy biblijnej, zespołu Caritas, rodzinnego zespołu muzycznego, Koła Przyjaciół Radia Maryja, grupy modlitewnej, parafialnej grupy pielgrzymkowej i Parafialnego Koła Rodzin Katolickich.

Jeszcze raz dziękując za przewodniczenie Mszy Świętej życzymy Jego Ekscelencji Szczęść Boże w dalszej posłudze pasterskiej.



Od prawej: o. Jarosław Paszyński SJ – prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, ks. bp Jan Kopiec – ordynariusz diecezji gliwickiej, diakon Tomasz Kosiek – parafianin parafii Matki Boskiej Kochawińskiej, o. Łukasz Dębiński SJ – proboszcz parafii Matki Boskiej Kochawińskiej. Od lewej: poczet Żywego Różańca, poczet Koła Przyjaciół Radia Maryja, porządek Skautów Europy.



Ks. Biskup po wysłuchaniu podziękowania i otrzymaniu kwiatów dziękuje delegacji i wręcza obrazki. Od lewej: Małgorzata Czyżak, Zofia Lachtara i Stanisław Waluś.

*Tekst Stanisław Waluś,
Fotografie Marek Starczewski*

TROCHE PREHISTORII

Różnej maści ekoaktywiści od lat atakują myśliwych twierdząc, że zabijanie zwierząt jest niegodne istot ludzkich. Pogląd ten podziela także wielu polityków ze wszystkich stron sceny. I tu muszę szanownych aktywistów zmartwić – myślistwo wręcz leży u podstaw człowieczeństwa. Cofnijmy się wstecz o ponad milion lat.

Na stepach Afryki żyły w niewielkich grupach australopiteki, małpy człekokształtne tym różniące się od leśnych krewniaków, przodków dzisiejszych szympanсів i goryli, że chodziły na dwóch nogach w postawie wyprostowanej. Było to przystosowanie do środowiska, w którym stałe należało obserwować otoczenie ponad wysokimi trawami aby w porę uciec przed drapieżnikiem. Żywiły się głównie nasionami traw i jadalnymi korzeniami, ale dla uzupełnienia niskobiałkowej diety nie gardziły też złowionymi owadami, jajami ptasimi a także okazjonalnie znajdowaną padliną.

W tym ostatnim przypadku musiały konkurować z innymi jej amatorami. Nie mając naturalnego uzbrojenia, kłów i pazurów, musiały zapewne używać prymitywnej broni – gałęzi, długich kości których wiele wała się na stepach oraz kamieni. Takie zachowania znane są i u dzisiejszych małp człekokształtnych. I tu nadchodzi moment przełomowy.

Australopiteki, które zasmakowały w mięsie zaczynają przy nadarzającej się okazji zabijać mniejsze zwierzęta. Ułatwiają im to takie cechy jak wyostrzone zmysły i zdolność do szybkiego biegu w postawie wyprostowanej, niezbędne do

przeżycia na stepie. Uruchamia się sprzężenie zwrotne. Większa ilość wartościowego białka pozwala na rozwój mózgu, większy mózg daje możliwość doskonalenia technik łowieckich a także narzędzi i broni a to z kolei stymuluje dalszy rozwój mózgu. Małpa australopitek przekształca się w prymitywnego homo – pracłowika. Jeśli białkowa dieta tak podziałała na przodków człowieka to czemu wielkie mózgi i związany z nimi wzrost inteligencji nie wystąpił u innych mięsożerców?

Odpowiedź jest prosta. W ich przypadku nie było to korzystne i dobór naturalny takie zmiany odrzucał. Drapieżniki były doskonale przystosowane do swego trybu życia i wielkie mózgi nie były im potrzebne. Wręcz przeciwnie, duży mózg zużywa dużo energii i nie dając specjalnych korzyści byłby nadmiernym obciążeniem. Inaczej wyglądało to u naszych przodków. Nie mając naturalnego uzbrojenia musieli je sami wytworzyć a naturalne umiejętności drapieżców wykształcone w toku powolnej ewolucji zastąpić zwiększoną inteligencją. Do tego wszystkiego większy mózg był nieodzowny. Tak więc łowiectwo było podstawowym impulsem, który doprowadził do przekształcenia się małpy w człowieka i wpływało na dalszy jego rozwój.

U Homo sapiens polowanie nie decydowało już może o dalszym rozwoju ale przez dziesiątki tysięcy lat, aż do końca średniowiecza, było istotnym sposobem zdobywania pożywienia. Jeszcze Jagiełło przed wyruszeniem pod Grunwald zarządził wielkie łowy aby zaopatrzyć swe wojska w żywność. I dziś myślistwo spełnia ważną rolę. W sytuacji kiedy wytępiłszy wielkie drapieżniki jest najprostszym sposobem kontrolowania równowagi ekologicznej. Nie znajdują potwierdzenia teorie, że wystarczy przywrócić odpowiednio liczne populacje drapieżników, na przykład wilka i przyroda sama wróci do równowagi. Wilk nie jest głupi i woli korzystać z najłatwiejszej zdobyczy jaką są zwierzęta hodowlane. Odkąd został objęty ochroną zatracił też lęk przed człowiekiem. A duże drapieżniki mają świat zerojedynkowy. Ci których nie muszą się bać są potencjalną zdobyczą. Odnotowano już ataki wilków na ludzi i ta tendencja będzie się nasilała. Będziemy więc zmuszeni znów zacząć ograniczać liczebność wilków i na nowo uczyć je lęku przed człowiekiem. Nie wiem czy do ekoaktywistów dotrze kiedyś, że tak zwalczane przez nich łowiectwo było podstawą powstania rodzaju ludzkiego, ale taka jest prawda.

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 1.06.2021

Niezwykły list do niezwykłej szkoły

To jedyna taka szkoła w Polsce, o której w ostatnich dniach stało się bardzo głośno. Niższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Częstochowskiej na swoje 70. Urodziny otrzymało list od papieża emeryta Benedykta XCI. Wywołało to fale komentarzy. (...)

Czczigodny Księżę Rektorze,

List z Waszego Seminarium, który podpisał Ksiądz Rektor wraz z dwoma Księżmi Prefektami i Dziekanem alumnów, wniósł wielką radość do mojego domu. Jak cudownie zobaczyć, że w Polsce kwitnie to, co w Niemczech więdnie. (...)

Bardzo serdecznie pozdrawiam i błogosławię
Wasz Benedykt

Watykan, 7 maja 2021 r.

Niedziela, nr 23, 6 VI 2021, 22-23

Herezja

Wielkim zgorszeniem dla katolickiego świata było ewidentne nieposłuszeństwo okazane Stolicy Apostolskiej przez niewielką grupkę niemieckich duchownych, którzy 10 maja publicznie błogosławili związki jednopłciowe. Kardynał Gerhard Müller, były szef Kongregacji Nauki Wiary, uważa, że takie działania mają na celu podważenie sakramentalnego małżeństwa. Píše o heretyckim podejściu do nauki Kościoła i sakramentu małżeństwa oraz o zaprzeczaniu antropologicznej prawdzie, że różnice między mężczyzną i kobietą są wyrazem woli Bożej, wyrażonej w akcie stworzenia. (...)

PR, Niedziela, nr 24, 13 VI 2021, s. 30

Antykatolicka rewolucja

Ksiądz kard. Gerhard L. Müller, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary, ostrzega przed duchem antykatolickim i antypapieskim obecnym w niemieckim Kościele. Podkreśla, że potrzebujemy „jasnej deklaracji zasad z praktycznymi konsekwencjami” dla tej niebezpiecznej sytuacji.

Swoje zaniepokojenie purpurat wyraził na łamach portalu First Things, odnosząc się do przypadków „błogosławieństwa związków osób tej samej płci”. (...) „Ta inscenizacja pseudobłogosławieństw homoseksualnych par męskich i żeńskich jest, teologicznie rzecz biorąc, bluźnierstwem – cynicznym zaprzeczeniem świętości Boga” – alarmuje ks. kard. Gerhard L. Müller. (...)

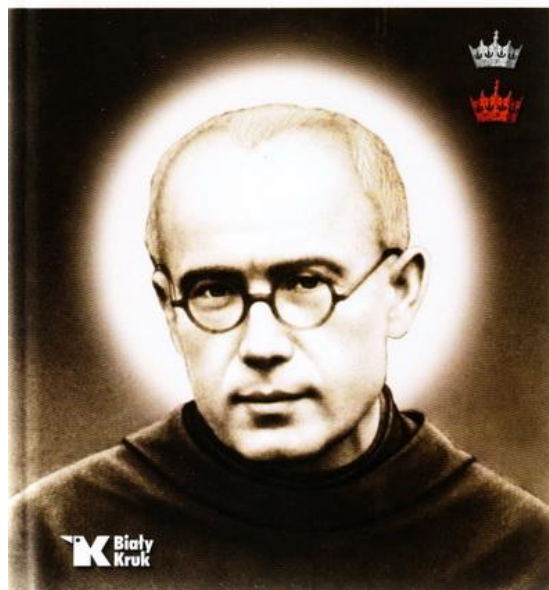
Krzysztof Gajkowski, Nasz Dziennik, nr 119 (7081), 26 V 2021, s. 10

Warto przeczytać

WIARA i OFIARA

Życie, dzieło i epoka św. Maksymiliana M. Kolbego

CZESŁAW RYSZKA



**Wiara i ofiara. Życie, dzieło i epoka
św. Maksymiliana M. Kolbego**

Czesław Ryszka, Biały Kruk, Kraków 2021.

Spis treści

Nowy ład oparty na Ewangelii

1. Spojrzenie na młodość
2. W blasku objawień na Rue de Bac
3. Nasz ideał: Niepokalana
4. Rycerstwo
5. Uklęknął wśród maszyn drukarskich
6. Niepokalanów polski
7. Twierdza w Nagasaki
8. Dziennik szybko strzelającym działem
9. Wojna 1939
10. W niemieckim obozie w Auschwitz
11. Ostatni akt
12. Jak gorejąca pochodnia
13. Święty na XX i XXI wiek
14. Beatyfikacja
15. W niebie z Niepokalaną
16. Wybitny Polak
17. Patron powszechny
18. Kult

Wybrana bibliografia

Spis parafii pod wezwaniem św. Maksymiliana M. Kolbego.

Ze str. 14:

W 1917 r. na eksplozję masońskiej nienawiści wobec Kościoła Niebo odpowiedziało podwójnym znakiem nadziei: od 13 maja do 13 października 1917 r. Matka Boża, objawiając się

w Fatimie, zapowiedziała ostateczny triumf Swojego Niepokalanego Serca. Zanim jednak wypełni się ta nadzieja, wybuchnie II wojna światowa, po niej – jak to przeżywamy dzisiaj – nie kończące się eksplozje nienawiści do Kościoła i ludzi wierzących, prześladowanie i zabijanie chrześcijan na niespotykaną skalę, podeptanie świętości życia, małżeństwa i rodziny, atakowanie papieża, prawne usankcjonowanie zbrodni...

Autor jest członkiem założycielem i Członkiem Honorowym KIK w Katowicach.

Stanisław Waluś

Komunikat

Instytut Prymasa Józefa Glempa w Inowrocławiu zaprasza na cykl 10 spotkań online pt. Wiararozum.Książka. Celem cyklu jest promocja czytelnictwa katolickiego. W czasie spotkania online na kanwie wybranej pozycji książkowej omawiamy sprawę relacji wiary i rozumu. Najbliższe spotkanie odbędzie się **15 lipca br. o godz. 21:00 na kanale Instytutu w serwisie internetowym YouTube**. W rozmowie udział wezmą: red. Marek Zając, dr Tomasz Terlikowski oraz dr Sebastian Duda. Więcej informacji na stronie www.instytutprymasa.pl

Piotr Turowski

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady!

Przyrzekamy Ci, z oczyma wpatrzonymi w Betelejemski Żłóbek, że odtąd staniemy wszyscy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność narodu, płacąc obficie własną krew. Jesteśmy gotowi raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelakiego Życia i za najcenniejszy Skarb Narodu.

Z Jasnogórskich Ślubów
Narodu Polskiego, 1956 r.

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie, nr 359/2002 z dnia 7.02.2002; bp Kazimierz Nycz, wikariusz generalny; ks. Jan Dyduch, kanclerz

*Codzienna modlitwa tych, którzy podjęli
Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Hostel dla wybranych

Warszawa reaktywuje hostel dla osób ze środowisk LGBT. – Uważam, że jest to z jednej strony propagowanie ideologii LGBT, za z drugiej dyskryminowanie samotnych matek czy osób niepełnosprawnych. Zajmujemy się ideologią, a nie realnymi problemami mieszkańców – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Patryk Górski, radny m.st. Warszawy. (...)

*JS, Nasz Dziennik, nr 109 (7071),
14 V 2021, s. 1 i 5*

Litwini za tradycyjną rodziną

Sejm Republiki Litewskiej odrzucił projekt ustawy zezwalającej na zawieranie związków cywilnych przez pary tej samej płci. (...)

Artykuł 38. Konstytucji Republiki Litewskiej stanowi, że rodzina jest podstawą społeczeństwa i państwa, a małżeństwem jest związek mężczyzny i kobiety. (...)

*Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 22,
rok XCVIII, 6 VI 2021, s. 8*

SKUTKI ODRZUCENIA BIOLOGII

Przez miliony lat ewolucji świat żywy wypracował dwa zasadnicze sposoby rozmnażania: wegetatywny przez podział organizmu i generatywny gdzie dochodzi do połączenia materiału genetycznego dwóch organizmów różnej płci. I tak powstał podział na dwie płcie funkcjonujące w całym świecie organizmów wielokomórkowych, zarówno zwierzęcych jak i roślinnych. Zdarzają się nieliczne odstępstwa od tej reguły, jak obojnaczość niektórych zwierząt (np. ślimaków) czy partenogeneza u owadów, ale są to zjawiska marginalne, które u wyższych kręgowców jeśli występują, to tylko jako bardzo rzadkie anomalie.

Od praw biologii nie ma odstępstwa tak samo jak od praw fizyki, niezależnie od tego, czy to się komuś podoba. Ale znaleźli się ludzie, którzy postanowili wmówić światu, że można to zmienić. Od zawsze istnieli szaleńcy, którzy negowali sprawy oczywiste. Przykładem mogą być organizacje zrzeszające zwolenników płaskiej Ziemi. Traktowani oni są wzruszeniem ramion i charakterystycznym znakiem na czole.

Niestety inaczej stało się w przypadku praw przyrody. Dlaczego tak się stało? W dużej mierze winna jest chyba stosunkowo słaba znajomość biologii wśród szerokich rzesz ludności, przez co łatwo jest wciskać ludziom różne bzdury. Zaczęło się od wykreślenia homoseksualizmu

z listy chorób psychicznych. Odbyło się to w drodze ogromnych manipulacji, nacisków politycznych i fałszowania wyników badań (pisałem o tym szerzej w artykule „Homoseksualizm – prawda i fałsz” opublikowanym na portalu wSensie.pl 11.10.2019 roku). I potem już poszło.

Stworzono całą pseudonaukę pod nazwą gender studies, która miała stworzyć „naukowe” podstawy ideologii gender. Było to klasyczne powielenie kariery „genetyki” Trofima Łysenki, sowieckiego hochsztaplera z czasów stalinowskich. Od tego czasu wszystko jest już możliwe. Liczba płci zaczęła się mnożyć w takim tempie, że dziś nikt już nie potrafi się ich doliczyć. W dodatku można je zmieniać jak rękawiczki, zależnie od nastroju. Nie zdziwił mnie więc znaleziony na Facebooku wpis dziewczyny, która przedstawiła się jako „osoba niebinarna, płciowo-fluktuująca” co oznacza, że płeć może jej się zmieniać z chwili na chwilę. Jest to klasyczny przypadek silnych zaburzeń osobowości wymagających natychmiastowej terapii psychiatrycznej. Jednak ideologia gender każe traktować to jako normę i, podobnie jak za czasów Łysenki, próby negowania tego absurdu w krajach opanowanych już przez wirusa genderyzmu podlegają dotkliwym karom. Jest to bardzo niebezpieczne gdyż może spowodować trudne do naprawienia szkody w psychice młodych ludzi, których osobowość dopiero się kształtuje i łatwo ten proces zaburzyć. Niestety, większość naukowców oportunistycznie popiera idiotyzmy genderowe lub przynajmniej nie próbuje oponować. Jedyna nadzieja, że ta pseudonauka skończy ostatecznie na liście wynaturzeń podobnie jak teorie Łysenki.

A zanim to się stanie obowiązkiem państwa powinna być ochrona dzieci i młodzieży przed ideologią gender. Obywatele też mogą działać. Na przykład ośmieszać genderyzm na każdym kroku.

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 22.06.2021

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>
<http://www.niedlagender.pl/>
<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>
<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja

w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Jezus jadał z grzesznikami

Dialog i ekumenizm – te hasła są dziś mocno obecne w działaniu Kościoła. (...)

W dyskusji, która toczy się w Kościele na całym świecie, także w Polsce, często przywołuje się przykład Jezusa, który jadał z celnikami i grzesznikami (por. Mt 9, 9-13). Niestety, to działanie Jezusa opisane w Ewangelii jest często wypaczane i wykorzystywane do usprawiedliwienia zła.

Przykładem na gorąco jest wydarzenie, które miało miejsce w maju w niektórych parafiach niemieckiego Kościoła [katolickiego – przyp. redakcji]. Otóż oficjalnie ok. 100 kapłanów dokonało obrzędu na wzór błogosławieństwa wobec par homoseksualnych. Działo się to wbrew stanowisku Watykanu, wbrew Ewangelii i nauce Kościoła. A jednak, w imię złe rozumianego dialogu, takie wydarzenie miało miejsce. Gdy Jezus spotykał grzeszników, poświęcał im czas i uwagę, ale wyłącznie po to, by ich nawrócić, czyli nauczyć kochać. Gdy spotkał cudzołożnicę, uratował jej życie. Nie tylko nie pozwolił jej zabić, lecz w chwili spotkania z Jezusem nastąpiło jej nawrócenie. Działanie tych niemieckich kapłanów, którzy sprzeciwili się oficjalnemu stanowisku Kongregacji Nauki Wiary, że nie można błogosławić par jedнопłciowych, nie ma nic wspólnego z postawą Jezusa. (...)

Magdalena Korzekwa-Kaliszczuk, Niedziela,
nr 23, 6 VI 2021, s. 55

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LIII

Polacy szukają rodzimych produktów

84 proc. z nas szuka informacji na temat pochodzenia produktu – wynika z badania prze-

prowadzonego w ramach kampanii społecznej „Polskie – kupuję to!”. (...)

Paweł Woźniak, Gazeta Polska Codziennie, nr 128 (2953), 24 VI 2021, s. 8

Młodzi Polacy chcą kupować rodzime produkty

Pandemia zmienia postawy konsumenckie. Polscy konsumenci w coraz większym stopniu zwracają uwagę na to, czy kupując dany produkt wspierają rodzimą gospodarkę. I co jest istotne, patriotyzm konsumencki, staje się coraz ważniejszym trendem wśród młodego pokolenia Polaków. (...) Z badań prowadzonych na zlecenie Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” wynika, że polscy konsumenci (...) kierują się jakością, ceną i miejscem pochodzenia produktów. (...)

Andrzej Ratajczyk, Gazeta Polska Codziennie, nr 128 (2953), 24 VI 2021,

Dodatek: Patriotyzm Gospodarczy, s. 6.

Nasze Rocznice

Lipiec 2020

245 lat temu (4 lipca 1776 r.) w Filadelfii została ogłoszona Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

225 lat temu (8 lipca 1796 r.) w Janowie Podlaskim zmarł Adam Naruszewicz (ur. 20 października 1733), jezuita, biskup smoleński, poeta i historyk. Dziełem jego życia jest *Historia narodu polskiego*.

170 lat temu (28 lipca 1851 r.) papież Pius IX, doceniając wielkie osiągnięcia Śląskiego Towarzystwa Wstrzemięźliwości, nadał mu rangę *Bractwa pod opieką Najświętszej Maryi Panny*.

80 lat temu (1 lipca 1941 r.) prowadząca legalnie działalność charytatywną Rada Główna Opiekuńcza (powstała z inicjatywy abpa Sapiehy) otrzymała od władz niemieckich zakaz dożywiania polskich dzieci.

80 lat temu (3 lipca 1941 r.) po wkroczeniu Niemców do Lwowa gestapo aresztowało 37 osób, w tym 21 profesorów i natychmiast o święcie następnego dnia rozstrzelano wszystkich na stokach Kadeckiej Góry.

80 lat temu (3 lipca 1941 r.) w obozie koncentracyjnym w Auschwitz został rozstrzelany prawnik Bolesław Czuchajowski, ostatni przed wybuchem II wojny światowej prezydent Krakowa.

80 lat temu (30 lipca 1941 r.) gen. Władysław Sikorski w imieniu polskiego Rządu podpisał ze Związkiem Sowieckim układ o wzajemnej pomocy i nieagresji. Na podstawie tej umowy setki tysięcy Polaków zostało zwolnionych z łagrów i miejsc zesłania.

75 lat temu (5 lipca 1946 r.) władze PRL wydały dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Obok Partii i Urzędu Bezpieczeństwa był to trzeci filar dyktatury komunistycznej w Polsce.

70 lat temu (23 lipca 1951 r.) w Krakowie zmarł książę kardynał Adam Stefan Sapieha, arcybiskup i metropolita krakowski, wielce zasłużony dla Kościoła i Ojczyzny.

70 lat temu (31 lipca 1951 r.) w Warszawie rozpoczął się proces gen. Stanisława Tatara i innych oficerów oskarżonych o *dążenie do obalenia przemocą władzy ludowej*.

60 lat temu (14 lipca 1961 r.) Sejm PRL przyjął ustawę „O rozwoju systemu oświaty i nauczania”. Jej celem było usunięcie nauczania religii ze szkół, rzekomo z powodu szkodliwego dla wychowania podziału młodzieży i dzieci na uczęszczających i nie uczęszczających na katechezę.

55 lat temu (3 lipca 1966 r.) w Krakowie zmarła popularna pisarka i publicystka Zofia Starowiejska-Morstinowa.

40 lat temu (7 lipca 1981 r.) biskup warmiński Józef Glemp otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńsko-warszawskiego, a tym samym prymasa Polski.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W lipcu 2021 r. pamiętamy:

11 lipca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej

12 lipca – Dzień Walki i Męczeństwa Wsi polskiej

Zmarli w ostatnim czasie

(kontynuacja z biuletynu nr 5 (353) z 28 V 2021 r.)

25 lipca 2020 r. zmarł Bernard Ładysz

Sto lat dobrego życia

W jednym z wywiadów Bernard Ładysz mówił o sobie, że „łatwiej przekazać mu ze sceny prawdę, bo jego życiorys ulepiony jest z głodu i chłodu, nędzy i dobrobytu, trudu ponad ludzką wytrzymałość, załamań i wzlotów”. W życiu również był szczerą osobą i mówił to, co myślał. Śpiewakom operowym zarzucał, że za bardzo skupiają się na własnym głosie, a za mało na przekazywaniu prawdy. Wielki śpiewak operowy zmarł 25 lipca w Warszawie w wieku 98 lat. (...)

W 1956 roku Ładysz wygrał międzynarodowy konkurs wokalny w Vercelli. (...)

Z dziełami Pendereckiego jeździł po całym świecie, np. „Kosmogonię” wykonał w Nowym Jorku na koncercie z okazji 25. Rocznicy powstania ONZ. (...)

Weronika Królikowska, Gość Niedzielny, nr 31, rok XCVII, 2 VIII 2020, s. 56-57

Taki artysta zdarza się tylko raz

Wielkiej klasy śpiewak, najwybitniejszy polski bas w całych naszych muzycznych dziejach i jeden z największych basów w Europie, a nawet świecie. (...)

Wychowany w katolickiej patriotycznej rodzinie, pielęgnował w całym swoim życiu wartości wyniesione z domu. W obszernym wywiadzie udzielonym w 2008 r. „Naszemu Dziennikowi” powiedział: „Chodziłem do kościoła, kochałem Polskę, kochałem ojca, matkę. Nam nikt nie musiał mówić o Ojczyźnie, wiedzieliśmy czym ona jest. Tę rolę pełniło prawdziwe wychowanie, jakie odbierało się w domu. Mój tata był biednym chłopem, a za Polskę duszę by oddał. A kto go tego nauczył? W domu słyszał o tym od swoich rodziców. U nas w domu żyliśmy ciszej, spokojniej i bardzo bogobożnie”. (...)

Trzy lata po wygranym konkursie, w 1959 roku, Bernard Ładysz jako jedyny polski śpiewak wystąpił wspólnie z Marią Callas w Londynie w nagraniu „Łucji z Lammermoor” Gaetana Donizettiego pod dyrekcją Tullia Serafina. (...)

Temida Stankiewicz-Podhorecka, Nasz Dziennik, nr 176 (6834), 30 VII 2020, s. 12

Głos jak pomnik

Piotr Iwicki, Niedziela, nr 33, 16 VIII 2020, s. 43 (Kontynuacja w następnym numerze „Dłatego”).

Opracował Stanisław Waluś

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2020 i 2021

Czerwiec: Ewangelizacyjna – Piękno małżeństwa

Módlmy się w intencji ludzi młodych, którzy przygotowują się do małżeństwa przy wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej, aby wzrastali w miłości, z wielkodusznością, wiernością i cierpliwością.

Lipiec: Powszechna – Przyjaźń społeczna
Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Pielgrzymki

1) Warszawa (3 dni) – Powązki – Żoliborz – Rembertów – Wilanów – Łazienki (wg programu EMIRtravel). Data pielgrzymki: 5-7 sierpnia 2021. Koszt – 490 (400) zł / os.

2) Warszawa (plac Piłsudskiego) – Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego. Data pielgrzymki: 12 września 2021. Koszt 75 zł / os.

3) Kokoszyce – rekolekcje KIK w Katowicach. Data: 17-19 września 2021. Koszt 170 zł / os.

4) Częstochowa – ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę. Data: 20 listopada 2021. Koszt – 35 zł/os.

Zapisy w każdy wtorek. Katowice, parafia Tyśiąclecie Dolne, salka nr 2 w godz. 17-18. Tel. 697684666 lub 32/2544060 – Jan Mikos lub Andrzej Perkosz – tel. 601463754.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2020 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2021 do 30 kwietnia 2022 r.”

Spotkania w Sekcji Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny, Sekcji Nauka-Wiara i Msze św. pierwszopiątkowe ze względu na pandemię zawieszone do odwołania.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania.

Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

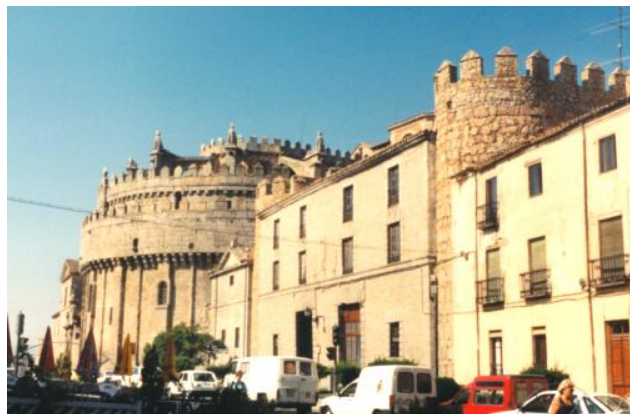
*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Ávila - miasto św. Teresy od Jezusa



Św. Teresa od Jezusa (1515-1582) pod wpływem czytanych „Żywotów świętych”, mając 7 lat uciekła z domu z młodszym bratem aby w Afryce ponieść śmierć męczeńską z rąk Maurów. Z drogi zawrócił ich wuj. Scenę tę widzimy na witrażu w klasztorze karmelitów bosych w Ávili.

Ávila liczy 58 tys. mieszkańców. Leży na wysokości 1130 m n.p.m. na wschodnim brzegu rzeki Adajo, w regionie Kastylia i León. Miasto otacza mur o długości 2500 m, grubości 3 m i wysokości 12 m z 86 półokrągłymi basztami. Do miasta prowadzi 9 bram. Mur zbudowano w XI w. z materiałów z rzymskich budowli.



Absyda Katedry jest częścią murów obronnych.



Wnętrze gotyckiej katedry Chrystusa Zbawiciela, jednej z dwóch najstarszych gotyckich katedr w Hiszpanii.



Na katedrze, podobnie jak na innych wysokich budynkach w Ávili, gnieźdzą się bociany.



Pielgrzymi jadą na koniach obok katedry do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela.

Św. Teresa od Jezusa, mistyczka, zreformowała żeńską część zakonu karmelitańskiego. Męską część karmelitów zreformował św. Jan od Krzyża. Św. Teresa założyła 17 żeńskich klasztorów karmelitanek bosych. Papież Grzegorz XIII w 1580 r. zatwierdził nowe prowincje: karmelitów i karmelitanek bosych.



Ekstaza św. Teresy – rzeźba w ołtarzu kościoła klasztor-
nego Convento de la Santa. Klasztor został zbudowany
w latach 1636-1638 na miejscu, gdzie stał dom rodziców
Świętej.



Różaniec św. Teresy
składający się z trzech
dziesiątek.

Św. Teresa napisała
kilka książek. Zacho-
wały się jej poezje
i ponad 400 listów.



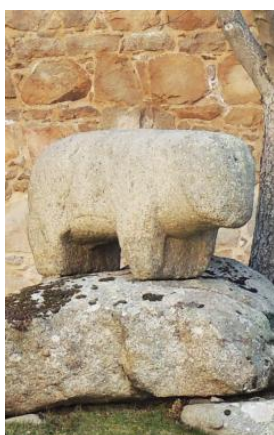
Św. Teresa zmarła w klasztorze karmelitek bosych w Alba
de Tormes. W ołtarzu jest trumna z jej szczątkami.



Bazylika romańska św. Wincentego jest poza murami mia-
sta, w miejscu męczeńskiej śmierci św. Wincentego i jego
sióstr Sabiny i Cristety w 306 r. W bazylice jest grobowiec
trójki męczenników.



Cela śmierci św. Teresy od Jezusa. Święta została
umieszczona w tym pomieszczeniu, gdy poważnie
zachorowała 20 IX 1582 r. 3 X o godzinie 17.00
przyjęła namaszczenie chorych, a o 21.00 wiatyk.
Tutaj, 4 października, kiedy zegar klasztor-
ny wybił 9 w nocy, oddała swoją duszę Panu. Pomieszczenie
zostało przebudowane na kaplicę ok. 1700 r.



Granitowa rzeźba (by-
ka?) z epoki żelaza IV-III
w. przed Chr.



Figura św. Teresy w klaszto-
rze w Medina del Campo.

Św. Teresa od Jezusa została beatyfikowana
1614 r. przez Pawła V a kanonizowana przez
Grzegorza XV w 1622 r. 27 września 1970 r.
Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła.

Doktorem Kościoła jest też św. Jan z Ávili.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie
pielgrzymki w 1994 r. i podróży w 2015 r.



Redagują: Barbara Kwa-
śnik, Jan Świtkowski, Stani-
sław Waluś – redaktor od-
powiedzialny i prowadzący
(s.walus@data.pl).

Korekta: Antoni Winiarski.

Adres pocztowy: Klub In-
teligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Ka-
towice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 130 egz.